

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa A. B.
przeciwko A. G. i P. [...] spółce akcyjnej w W.
o zadośćuczynienie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną A.B. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 listopada 2020 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiediano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie

zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzygnięcie skarg kasacyjnych.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance oczywistej jej zasadności oznacza, zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze, że skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

W wypadku niniejszej sprawy należało wykazać na etapie kwalifikowania sprawy do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, że w ogóle nastąpiło naruszenie przepisu oraz, że jest ono tak istotne, iż sprawa wymaga ponownego rozpatrzenia w trybie nadzwyczajnym, skoro skarga kasacyjna ma służyć wyjaśnianiu istotnych wątpliwości prawnych i ujednolicaniu orzecznictwa.

W pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że sąd przyznaje tytułem zadośćuczynienia odpowiednią sumę bez odesłania do jakichkolwiek ustawowych kryteriów. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, wypracowane zostały głównie przez orzecznictwo na bazie indywidualnych przypadków. W trakcie procesu ustalania wysokości zadośćuczynienia mogą być one pomocne, ale nigdy nie mogą stanowić swego rodzaju szablonu, według którego należy oceniać krzywdę konkretnej osoby. Każdy

przypadek jest inny i wymaga zindywidualizowanego podejścia. Innymi słowy, brak podstaw w aktualnym stanie prawnym do tworzenia zamkniętych katalogów, obejmujących kryteria ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia (zob. np. wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2019 r., I CSK 32/18).

Sądy Apelacyjny dokładnie uzasadnił, z jakich przyczyn przyjął określoną kwotę zadośćuczynienia jako uzasadnioną w realiach niniejszej sprawy i nie sposób tej oceny kwestionować jako oczywiście niezasadnej. Każdy bowiem rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wprowadzenie do przepisów klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13). W skardze kasacyjnej nie zawarto żadnych argumentów, które skutkowałyby wnioskiem, że Sąd Apelacyjny zastosował przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia w sposób niewłaściwy. Zauważenia przy tym wymaga, że w zakresie ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia sądy orzekające korzystają ze znacznej swobody, choć nie dowolności. Ingerencja sądów wyższych instancji w zakres tych rozstrzygnięć jest uzasadniona tylko wówczas, gdy występuje rażące naruszenie wskazanej swobody w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy.

Odnosnie do konstrukcji wniosku powódki o przyjęcie skargi do rozpoznania wypada także przypomnieć, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) podlegają rozpoznaniu na etapie tzw. „przedsądu”, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Sąd Najwyższy w ramach „przedsądu” bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne

i ich uzasadnienie (zob. postanowienie SN z dnia 16 maja 2008 r., I UK 16/08.). Ponadto skoro uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odwołujące się do przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., powinno koncentrować się na wykazaniu "oczywistości" zasadności skargi, to nie może sprowadzać się do odwołania się do uzasadnienia podstaw kasacyjnych bądź też do ich powtórzenia choćby nawet w zmodyfikowanej formie, ani być sformułowane w sposób, który wymagałby oceny ich zasadności (postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2020 r., II PK 171/19). Skarżąca zasady tej nie respektuje, bowiem argumentacja przedstawiona we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się do powtórzenia podstaw kasacyjnych. Przedstawiony przez skarżącą wywód stanowi w rzeczywistości polemikę z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego i odzwierciedla jej stanowisko w sprawie, nie zaś rzeczywiste naruszenia prawa w postaci na tyle rażącej, że prowadzące do oczywistej zasadności skargi.

Ponadto jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. wyrok SN z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21). Aktualnie znajduje to odzwierciedlenie w treści art. 387 § 2¹ k.p.c.

W procedowanej sprawie Sąd Apelacyjny na s. 24 uzasadnienia wyartykułował, że pozwani wnoszący apelację podnosili jedynie zarzuty prawa materialnego, nie kwestionując ustaleń faktycznych. Podnoszone w skardze kasacyjnej kwestie dotyczą tak naprawdę subsumpcji, a więc innej kwalifikacji zdarzeń pod kątem w kontekście ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. W istocie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znalazło się wprost stwierdzenie, że Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jednakże wadliwość taka nie skutkuje

sama w sobie uznaniem o słuszności twierdzeń powódki odnośnie do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem z powyższego jednoznacznie wynika – z uwagi na treść apelacji pozwanych – że te ustalenia stanowiły podstawę oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny.

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące niespełnienia – zdaniem skarżącej – ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu drugiej instancji, to jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN z dnia: 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00; 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00; 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05; 4 października 2012 r., I CSK 632/11). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne, a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu. Natomiast okoliczność, że skarżąca z tymi wywodami się nie zgadza, sama w sobie nie może stanowić podstawy takiego zarzutu.

Jeżeli chodzi o odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, to również w tym przedmiocie nie sposób mówić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zadośćuczynienie nie powinno przekraczać kwoty 100.000 zł (co nie oznacza, że powinno wynieść dokładnie tyle), a po drugie, skarżąca zdaje się pomijać funkcje odsetek i stanowisko, które dominuje w doktrynie, że w przypadku zwłoki dłużnika, który nie spełnia świadczenia pieniężnego, ustalone odszkodowanie i odsetki łącznie nie mogą przewyższyc szkody.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 zw. z art. 398²¹ k.p.c.